

W Polsce wciąż brakuje wystarczającej liczby ośrodków interwencji kryzysowej, które mogłyby skutecznie odpowiadać na rosnące potrzeby społeczne. Rzecznik Praw Obywatelskich (RPO) zwraca uwagę na konieczność zmian w prawie oraz zwiększenia finansowania tych placówek.

Dane Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPiPS) wskazują, że w 2023 roku w całym kraju działało 170 ośrodków interwencji kryzysowej (OIK), co oznacza wzrost o osiem placówek w porównaniu z rokiem poprzednim. Mimo to potrzeby społeczne w tym zakresie nadal znacząco przewyższają dostępne zasoby. Najwyższa Izba Kontroli już w 2021 roku alarmowała, że ponad połowa powiatów nie powołała tego typu ośrodków. Zaledwie jedna trzecia z istniejących placówek funkcjonuje w trybie całodobowym, co ogranicza dostępność natychmiastowej pomocy dla osób w kryzysie.

Rosnąca liczba tzw. polikryzysów – wojen, pandemii, inflacji czy katastrof klimatycznych – powoduje, że coraz więcej osób nie jest w stanie samodzielnie poradzić sobie z nagromadzonymi trudnościami. Ośrodki interwencji kryzysowej pełnią kluczową rolę w zapewnianiu wsparcia psychologicznego, medycznego i środowiskowego osobom dotkniętym przemocą, trudnościami rodzinnymi lub traumatycznymi przeżyciami.

Placówki te odnotowują systematyczny wzrost liczby potrzebujących. W niektórych z nich liczba konsultacji psychologicznych w ciągu ostatnich lat wzrosła dwukrotnie, co świadczy o narastającym zapotrzebowaniu na tego rodzaju pomoc. Mimo to w wielu regionach Polski dostęp do interwencji kryzysowej pozostaje ograniczony lub całkowicie niedostępny. W 2023 roku ośrodki funkcjonowały jedynie w 45% powiatów.

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej z apelem o zmianę przepisów regulujących funkcjonowanie ośrodków interwencji kryzysowej. Obecne prawo nie precyzuje zasad organizacji i działania placówek, a także nie określa minimalnego zakresu usług czy wymagań kwalifikacyjnych dla personelu. Brak tych regulacji prowadzi do nierówności w dostępie do wsparcia oraz różnic w jakości świadczonych usług.

Dodatkowym problemem jest wcielanie ośrodków interwencji kryzysowej w struktury Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie (PCPR) lub Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej (MOPS). Jednostki te funkcjonują w ograniczonych godzinach, co uniemożliwia świadczenie pomocy całodobowo, a to właśnie taka forma wsparcia jest kluczowa dla osób znajdujących się w nagłych sytuacjach kryzysowych.

RPO podkreśla, że konieczne jest zwiększenie finansowania powiatów z budżetu centralnego. Obecnie wiele ośrodków przyjmuje osoby spoza swojego regionu, co generuje dodatkowe koszty, które nie są refundowane przez inne jednostki samorządu terytorialnego. Zdaniem ekspertów zagwarantowanie odpowiedniego poziomu finansowania pozwoliłoby na rozwój infrastruktury i zwiększenie dostępności usług.

Ministerstwo rodziny zapowiada prace nad standaryzacją interwencji kryzysowej w ramach projektu realizowanego z funduszy unijnych. Opracowanie modelowych procedur wsparcia oraz standardów kształcenia personelu ma na celu ujednoczenie systemu i poprawę jakości świadczonych usług. Planowane działania wpisują się w szerszy projekt reformy pomocy społecznej, nad którym pracuje specjalny zespół powołany w 2024 roku.

Eksperti podkreślają, że bez odpowiednich regulacji prawnych i stabilnego finansowania system

## **Polska potrzebuje więcej ośrodków interwencji kryzysowej - RPO apeluje o zmiany**

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 10, styczeń 2025 07:37

Katarzyna Sekuła

Odsłony: 1127

---

interwencji kryzysowej pozostanie niewystarczająco rozwinięty, co uniemożliwi skuteczne wsparcie osób w kryzysie. Samodzielne, niezależne ośrodki, działające całodobowo, są kluczowe dla zapewnienia odpowiedniego poziomu pomocy, który odpowiada na dynamicznie rosnące potrzeby społeczne.

*Źródło: IP*